



Marcin Zaród

Uczniowie kształtują kompetencje społeczne jako Latarnicy Polski Cyfrowej

Szkoła jest dla uczniów czymś więcej niż tylko miejscem zdobywania wiedzy. To także środowisko, w którym kształtują się ich kompetencje społeczne. W kontaktach ze swoimi rówieśnikami, nauczycielami i pracownikami szkoły młodzi ludzie często uczą się konstruktywnego rozwiązywania problemów, tworzą relacje międzyludzkie, uczą się empatii oraz szlifują efektywne strategie komunikacyjne. Naukowcy co prawda nie potrafią określić jednolitej definicji kompetencji komunikacyjnych, jednak są zgodni co do ich wagi w rozwoju nastolatków i w przygotowaniu ich do efektywnego funkcjonowania w społeczeństwie. Zatem jeśli przyjmiemy, że szkoła ma przygotować młodych ludzi do skutecznego funkcjonowania w dorosłości, powinniśmy też zwrócić uwagę na zapewnienie przez szkołę środowiska sprzyjającego rozwojowi kompetencji społecznych nastolatków. Jak to zrobić?

Zgodnie z teorią samodeterminacji, zdrowy i zrównoważony rozwój młodego człowieka zależy od stopnia zaspokojenia trzech głównych potrzeb: potrzeby kompetencji, potrzeby przynależności oraz potrzeby autonomii¹. Problem w tym, że w dzisiejszej szkole, w której nauczyciele mają niejednokrotnie tendencje do skupiania się na tzw. testologii, czyli przygotowaniu uczniów do testów i egzaminów końcowych, coraz mniej czasu poświęca się wspieraniu autonomii ucznia oraz zapewnianiu mu okazji do socjalizacji.

Jednym ze sposobów na osiągnięcie tego celu jest uczestnictwo uczniów szkół ponadgimnazjalnych w projekcie Polska Cyfrowa Równych Szans. Projekt

ten opiera się na ponad 2700 wolontariuszach z całej Polski, którzy po ukończeniu szkolenia nabyli uprawnień trenerów kompetencji cyfrowych, stając się tzw. Latarnikami Polski Cyfrowej. Latarnicy organizują zajęcia dla osób z pokolenia 50+, wprowadzając je w świat Internetu. Celem projektu jest pokazanie „starszacom” (bo tak Latarnicy najczęściej wyrażają się o uczestnikach zajęć) korzyści płynących z korzystania z technologii cyfrowych oraz Internetu. Dwa lata temu do projektu Polska Cyfrowa Równych Szans zdecydowali się przystąpić uczniowie V Liceum Ogólnokształcącego im. Janusza Korczaka w Tarnowie wraz ze mną, czyli ich nauczycielem. Spodziewałem się, że z tak świetnej okazji skorzysta więcej nauczycieli wraz ze swoimi uczniami. Okazało się, że poza tarnowianami w latarnicze szeregi wstąpili też uczniowie Andrzeja Czapli z Krasnobrodu. Okazało się również, że bycie Latarnikiem świetnie rozwija kompetencje społeczne.



¹ Stump K.N.; Ratliff J.M.; Wu Y.P.; Hawley P.H.

http://www.springer.com/cda/content/document/cda_downloaddocument/9781441902337-c1.pdf (dostęp 7.05.2014).

Pierwszym zaskoczeniem był sam przebieg podstawowego szkolenia dla wolontariuszy. Spodziewaliśmy się, że tematyka warsztatów będzie dotyczyła technologii cyfrowych – w końcu to program Polska Cyfrowa Równych Szans. Tymczasem okazało się, że nacisk położono właśnie na kompetencje społeczne: kontakty międzyludzkie, umiejętność prowadzenia dialogu i rozwiązywania problemów, empatię i zdolności organizacyjne. Dowiedzieliśmy się, jak zapewniać sobie przychylność i poparcie dla swoich działań. Trenerzy nauczyli nas wierzyć w to, że przez działania latarnicze zdołamy zmienić nasze lokalne środowisko. Uczyliśmy się przyjmować perspektywę osób, z którymi będziemy kiedyś pracować. I to był strzał w dziesiątkę. Wszystkie te umiejętności są niezwykle przydatne w codziennym życiu każdego czynnie działającego Latarnika. W szkoleniach brali udział poza uczniami inni wolontariusze w wieku od kilkunastu do nawet ponad 60 lat, dlatego już podczas warsztatów było wiele okazji, aby poznać innych ludzi i środowiska, z jakich się wywodzą.

Trenerzy nauczyli nas wierzyć w to, że przez działania latarnicze zdołamy zmienić nasze lokalne środowisko



Po odbyciu szkolenia uczestnicy otrzymywali dyplom Latarnika - trenera kompetencji cyfrowych, stanowiący potwierdzenie przygotowania do prowadzenia samodzielnych zajęć ze „starszakami”. Warto tutaj przywołać pierwszą z wymienionych powyżej potrzeb determinujących umiejętności społeczne, czyli potrzebę posiadania kompetencji społecznych. Co ciekawe, już w dalszej pracy latarniczej, kiedy obserwowałem moich uczniów – Latarników uczących osoby

starsze od siebie niekiedy kilkukrotnie (najstarszy uczestnik naszych warsztatów ma 84 lata), widziałem w nich prawdziwą dumę z tego, że ich wiedza dotycząca Internetu jest przydatna komuś innemu i mogą się nią z kimś podzielić. W końcu wiedza to jedna z niewielu rzeczy na świecie, które rosną, gdy się nią dzielimy z innymi ludźmi! Niekiedy uczniowie, którzy niekoniecznie brylowali w szkole (no dobrze, powiem szczerze: których oceny kształtowały się w okolicy oceny dostatecznej), z wypiekami na twarzy dyskutowali ze „starszakami”, widząc, jak wiele wiadomości o „swoim” świecie, czyli świecie technologii cyfrowych, mogą im przekazać.

Twórcy projektu Polska Cyfrowa Równych Szans zadbali o to, aby latarnicze kompetencje stale rosły. Latarnicy zapraszani są na regularne ogólnopolskie i regionalne zloty oraz warsztaty tematyczne. Podczas zlotów ogólnopolskich, na przykład we wrześniu 2012 roku w Tarnowie lub rok później w Olsztynie, mieliśmy okazję spotkać innych wolontariuszy z całego kraju, dzielić się z nimi doświadczeniami i dobrymi praktykami, a czasami po prostu porozmawiać o wspólnych zainteresowaniach. Były też sesje tematyczne prowadzone przez ekspertów, jak choćby przez prof. Danutę Hübner, prof. Annę Brzezińską, dr Łukasza Srokowskiego, Chrisa Wormana z Techsoup czy znanego publicysty Edwina Bendyka. Z kolei regularne warsztaty organizowane w różnych częściach Polski są okazją do zgłębiania konkretnych aspektów cyfrowości. Do tej pory odbyły się m.in. warsztaty poświęcone fotografii cyfrowej, digitalizacji materiałów archiwalnych, dziennikarstwu, e-zdrowiu, bezpieczeństwu w internecie, edukacji cyfrowej, a nawet turystyce. W tych ostatnich, które odbyły się w Beskidzie Sądeckim podczas ubiegłorocznych wakacji, uczestniczyłem wraz ze swoimi uczniami. Okazało się, że wielu Latarników to także pasjonaci górskich wędrówek, a zainteresowanie technologią wcale nie przeszkadza w zdrowym spędzaniu wolnego czasu. Poza solidną dawką wiedzy i umiejętności częste okazje do spotkań w latarniczym gronie odpowiadają kolejnej potrzebie związanej z kompetencjami społecznymi, czyli potrzebie przynależności. Czujemy, że jesteśmy zgraną grupą ludzi, którzy mimo różnicy wieku i zainteresowań potrafią sobie wzajemnie pomagać oraz ze sobą współpracować. Co ciekawe, element wyróżniający moich uczniów spośród innych Latarników, czyli to, że wszyscy znają się z jednej szkoły, sprawił, że mieli szansę na silniejszą identyfikację ze swoją szkołą. Przez wiele miesięcy właśnie w jej murach, w szkolnej pracowni komputerowej V LO im. Janusza Korczaka w Tarnowie, spotykaliśmy się z naszymi „starszakami”,

a w lokalnym środowisku daliśmy się poznać jako „Latarnicy z V LO”.

I wreszcie to, co każdego nauczyciela cieszy najbardziej, czyli usamodzielnianie się uczniów. Początkowo prowadziliśmy zajęcia w ten sposób, że ja byłem głównym trenerem prowadzącym, a uczniowie byli asystentami, dzięki czemu mieli doskonałą okazję do bezpośredniego kontaktu z uczestnikami. Często były to rozmowy jeden do jednego, gdy uczeń – Latarnik krok po kroku objaśniał zasady korzystania z konkretnej funkcjonalności. Niejednokrotnie zdarzało się, że rozmowa z tematu czysto technicznych schodziła na kwestie codzienne. Uczniowie opowiadali „starszakom” o swoich zainteresowaniach, a uczestnicy zajęć rewanżowali się opowieściami o sobie i swoich bogatych doświadczeniach. Z czasem okazało się, że niektórzy uczniowie, jak choćby Albert Puła, dojrżeli do tego, by prowadzić zajęcia całkowicie samodzielnie. Zaczęliśmy od tego, że ja prowadziłem zajęcia w jednej sali, a Albert prowadził zajęcia w sali obok. Po paru miesiącach Albert wziął sprawy w swoje ręce i rozpoczął prowadzenie zajęć latarnicznych w zupełnie innej miejscowości. Musiał zadbać o wszystko samodzielnie – porozumieć się z miejscowymi instytucjami i władzami, zorganizować salę, zaprosić osoby z pokolenia 50+ zainteresowane poznawaniem świata Internetu. To, że sobie poradził, świadczy o tym, że program Polska Cyfrowa Równych Szans to nie tylko szansa dla osób po pięćdziesiątce, ale także wspaniała okazja dla młodych ludzi do nabywania kompetencji społecznych. Bo to właśnie autonomia jest kolejną z potrzeb związanych z kompetencjami społecznymi.

Gdy w czerwcu 2013 roku naszą szkołę odwiedzili zaprzyjaźnieni nauczyciele z Izraela i przedstawiliśmy im nasze działania latarniczne, okazało się, że w ich kraju uczniowie ostatniej klasy szkoły średniej są zobowiązani do tego, żeby zrobić coś dla swojej społeczności. Nasz pomysł na to, żeby zaangażować ich we współpracę z osobami w wieku 50+ bardzo im przypadł do gustu.



Jako nauczyciel, który ramię w ramię prowadził i prowadzi zajęcia wraz ze swoimi uczniami, mam dużą satysfakcję i poczucie, że wspólnie uczestniczymy w czymś wielkim. Jedyny smutek to to, że rok po roku kolejni Latarnicy przestają być uczniami, a stają się absolwentami naszego „Korczaka” i często wyjeżdżają na studia do innych miast. Na szczęście ich szeregi zasilają kolejni uczniowie, a smutek zamienia się w satysfakcję, kiedy sobie pomyślę, że kompetencje społeczne zdobyte podczas pobytu w szkole, w tym także dzięki wspólnej przygodzie uczestnictwa w Polsce Cyfrowej Równych Szans, na pewno przydadzą się tym młodym ludziom w przyszłości. To w końcu oni są częścią społeczeństwa, a będąc prawdziwymi liderami w swoich środowiskach, będą z czasem mieli coraz większy wpływ na jego przyszłość.

Post Scriptum

Czekaliście na to, kiedy w tekście artykułu pojawi się jedno z najważniejszych dzisiaj słów związanych z kompetencjami społecznymi? Chcieliście przeczytać o współpracy? O tej piętce achillesowej współczesnej szkoły, która przez swoją testocentryczność promuje raczej rywalizację? Przeczytajcie powyższy tekst raz jeszcze, a zorientujecie się, że w każdym niemal jego miejscu jest właśnie mowa o współpracy. Bo bez niej nie byłoby Latarników Polski Cyfrowej. Kooperacja jest ważna na poziomie kontaktów: pomiędzy Stowarzyszeniem Miasta w Internecie a poszczególnymi wolontariuszami, na poziomie kontaktów z władzami i instytucjami lokalnymi, na poziomie poszczególnych Latarników, którzy często łączą swoje siły wspólnie prowadząc zajęcia i wspierając się w działaniach. Natomiast zarówno mnie, w V Liceum Ogólnokształcącym w Tarnowie, jak i Andrzejowi Czapli z Krasnobrodu udało się stworzyć jeszcze jeden poziom współpracy – ucznia z nauczycielem – aby wspólnie działać dla dobra lokalnych społeczności.

Marcin Zaród jest nauczycielem języka angielskiego w V Liceum Ogólnokształcącym im. Janusza Korczaka w Tarnowie, członkiem facebookowej grupy SuperBelfrzy RP, ekspertem w projekcie Laboratorium Dydaktyki Cyfrowej, Latarnikiem Polski Cyfrowej, współtwórcą tarnowskiej Fabryki Przyszłości, tłumaczem gier komputerowych, Nauczycielem Roku 2013.